GWIAZDKA ZUZIA

NA WYSOKIM NIEBIE SPORO GWIAZDEK BYŁO
TAK WIELE, ŻE W NOCY JASNO SIĘ ROBIŁO
MIESZKAŁY TEŻ Z NIMI RUCHLIWE KOMETY
NIE CHCIAŁY USIEDZIEĆ NA MIEJSCU NIESTETY.
WŚRÓD TYCH GWIAZDEK STADA SWOJE MIEJSCA MIAŁY
MAMA NO I ZUZIA – URWIS DOSKONAŁY.
PSOCIŁA WCIĄŻ MAMIE, MLEKO ROZLEWAŁA;
UTRAPIENIE WIELKIE – CHOCIAŻ ZUZIA MAŁA.

ZNUDZIŁO SIĘ ZUZI, ŻE NA NIEBIE TKWIŁA
WIĘC POSZŁA DO MAMY I JEJ MARUDZIŁA
- MAMO JUŻ NIE MOGĘ W JEDNYM MIEJSCU SIEDZIEĆ,
CHCIAŁABYM COŚ POZNAĆ, CZEGOŚ SIĘ DOWIEDZIEĆ
ZWIEDZIĆ GALAKTYKI INNE ALBO ZIEMIĘ
GDY WRÓCĘ Z PODRÓŻY MIEJSCE TO DOCENIĘ.
MAMA JUŻ TŁUMACZY – GWIAZDY NIE WĘDRUJĄ
BO STATKOM DO PORTU DROGĘ POKAZUJĄ,
WEDŁUG NAS ZGUBIONY CZŁOWIEK ZNAJDZIE SZLAK,
JEŚLI NAS NIE BĘDZIE JAK TO ZROBI? JAK?

NIE SŁUCHAŁA ZUZIA DŁUŻEJ ANI SŁOWA,
SPAKOWAŁA TORBĘ, DO WYJŚCIA GOTOWA,
- PRZYŚLĘ CI POCZTÓWKĘ MAMO ALBO DWIE,
GDY MI BĘDZIE SMUTNO, SZYBKO ZNAJDĘ CIĘ.
CAŁUSKA ZŁOŻYŁA NA MAMINE CZOŁO
POMACHAŁA RĄCZKĄ ZZA PŁOTU WESOŁO
I JUŻ W ŚWIAT POBIEGŁA RADOSNA, SZCZĘŚLIWA,
TAK TO JUŻ CZASAMI POŚRÓD GWIAZDEK BYWA.

POMYŚLAŁA CHWILKĘ – ZIEMIĘ CHCĘ ZOBACZYĆ!
MUSZĘ SZYBKO DROGĘ JAKOŚ TU WYZNACZYĆ.
JESZCZE O TEJ SPRAWIE MYŚLEĆ NIE SKOŃCZYŁA
A JUŻ DROGĄ NA DÓŁ PRĘDZIUTKO PĘDZIŁA.
LECZ CO TO… GORĄCO JAKIEŚ MNIE TU BIERZE,
NIE SŁYSZAŁA ZUZIA WSZAK O ATMOSFERZE,
PALĄ JEJ SIĘ RÓŻKI, WSZYSTKIE BIEDNE BOCZKI,
Z BÓLU AŻ ZAMKNĘŁA SWOJE MAŁE OCZKI....
- ACH JAK PARZY! SZYBKO CHCĘ NA NIEBO WRÓCIĆ
BYLE JAK NAJPRĘDZEJ MĘKI TE UKRÓCIĆ.

LECZ NA NIEBO DROGI POWROTNEJ NIE BYŁO,
SPADŁA WIĘC NA ZIEMIĘ I TAK SIĘ SKOŃCZYŁO.
A ŻE SPADŁA Z BARDZO DUŻEJ WYSOKOŚCI
BOLĄ WSZYSTKIE RÓŻKI JĄ I WSZYSTKIE KOŚCI.
NARAZ CO TO? CZYŻBY JEDNAK SIĘ UDAŁO
WZBIŁA SIĘ W POWIETRZE LECZ COŚ JĄ TRZYMAŁO..
BO ZUZIA JEST GWIAZDKĄ, MA KUBRACZEK ZŁOTY,
SROCZKI LUBIĄ ZŁOTO WIĘC BĘDĄ KŁOPOTY.
TRZYMA MOCNO SROKA JĄ, DO GNIAZDA NIESIE
A GNIAZDO WYSOKO JEST NA DRZEWIE W LESIE.
ŁEZKA Z OCZU ZUZI JUŻ ZA ŁEZKĄ PŁYNIE
NIE TAK TO BYĆ MIAŁO W TEJ ZIEMSKIEJ KRAINIE.

SROKA JĄ DO GNIAZDA SWOJEGO WRZUCIŁA,
ZAMKNĘŁA NA KLUCZYK A KLUCZ WYRZUCIŁA.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

SIEDZI ZUZIA SAMA A WOKÓŁ RÓŻNOŚCI
ILE TU ZE ZŁOTA OZDÓB, WSPANIAŁOŚCI,
SPINKI LEŻĄ ZŁOTE I ZEGAREK ZŁOTY
LECZ GWIAZDKA NIE MYŚLI WCALE TERAZ O TYM.
TAK SIĘ W SWOIM SMUTKU MOCNO ZASĘPIŁA,
ŻE GORĄCA CAŁA BARDZO SIĘ ZROBIŁA,
WYPALIŁA DZIURĘ I SPADŁA NA TRAWĘ,
ZDAŁA SOBIE SZYBKO Z SYTUACJI SPRAWĘ.
TOCZY SIĘ DO PRZODU ILE W RÓŻKACH SIŁY
- BY MNIE TYLKO PTAKI ŻADNE NIE GONIŁY!

- ZWIEDZANIA MAM DOSYĆ, MARZĘ TYLKO O TYM
ABY BYĆ U MAMY NA NIEBIE Z POWROTEM.
LECZ JAK TAM POWRÓCIĆ? SPRAWA TO NIE LADA
TAK TRUDNO SIĘ WZNOSI A TAK ŁATWO SPADA!
ZUZIA JEDNAK GWIAZDKĄ BARDZO MĄDRĄ BYŁA,
WIĘC SPOSÓB NA POWRÓT SZYBKO WYMYŚLIŁA…..
ODNALAZŁA TĘCZĘ – SIEDMIOBARWNY MOSTEK
ZADAŁA PYTANIE – ZWYKŁE NO I PROSTE:
- CZY TY DROGA TĘCZO WZNIESIESZ MNIE DO MAMY?
JEŚLI TAK SIĘ STANIE – BUZIACZKA CI DAMY.
TĘCZA SIĘ ZGODZIŁA, ZUZIA ŚMIAŁO KROCZY
I PRZECIERA BARDZO JUŻ ZMĘCZONE OCZY.
ZANIM WIECZÓR NASTAŁ BYŁA JUŻ NA NIEBIE
TROSZKĘ ROZŻALONA NO I ZŁA NA SIEBIE.
RZUCIŁA SIĘ MAMIE NA JEJ CIEPŁĄ SZYJĘ
- PUŚĆ MNIE DROGA ZUZIU, BO JUŻ LEDWIE ŻYJĘ !

- PRZYRZEKAM CI MAMO, ŻE PRZEZ WSZYSTKIE LATA
NIGDZIE SIĘ NIE RUSZĘ Z NASZEJ CZĘŚCI ŚWIATA!
MAMA NA TE SŁOWA BARDZO SIĘ WZRUSZYŁA
CHWYCIŁA GWIAZDECZKĘ I JĄ PRZYTULIŁA.
A Z TEJ KRÓTKIEJ BAJKI TAKA TREŚĆ WYPŁYWA,
ŻE TYLKO NA NIEBIE GWIAZDKA JEST SZCZĘŚLIWA
TRZEBA MAMY SŁUCHAĆ – TEŻ PAMIETAJ O TYM,
JEŚLI TAK NIE BĘDZIE – MOŻESZ MIEĆ KŁOPOTY.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026